Sejm czteroletni

Mowy ustawy i pisma

zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. X. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.

2.) Chomiński Jan 2. 21/X.

3.) Co na tym sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.

4.) Dekiert Jan.: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/IX

5.) Glave Karol.: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.

6.) Kaspary Jan: 6. 7/II, ~~6a~~

7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.

8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.

9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.

10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.

11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.

12.) Moszyński Franc. 14. s. d.

13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa Wieluńskiego. 15. 23/III.

14.) Piniński Wojciech: Projekt względem starostw. 16. s. d.

15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.

16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.

17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.

18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.

19.) Prośba od officyalistów skarbu koron. 21. s. d.

20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.

21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.

22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.

23.) ~~R~~ Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.

24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.

25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.

26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nasze Krol. 64. s.d. [odm. ed.]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu koron. 65. 28/X.
58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.
60.) Zajączek 68. 1/II.
61.) Załuski 69. s.d.
62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Zboinski Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

30 a

MOWA

J. K. MCI

NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 15. MARCA 1790. ROKU

MIANA.

SĄ takie okoliczności, gdzie powszechne Dobro Kraiu, tego wyciąga, aby wiedział Narod cały, co, i iak Król myśli. W tym przekonaniu dziś mowić przedsięwziąłem, ile gdy dochodzą mnie odgłosy, czytam Pisma, i Druki, w których widzę się wyobrażonym, nie takim, iakim iestem, i znayduię w nich i przestrogi, i groźby nawet, których przywłaszczać Sobie, ani chcę, ani powinienem.

Piszący one, ieszcze Mego Zdania nie wiedzą, a iuż Mi zapowiedaią, ostatnie obnażenie ze wszełkich Praw Dostoieństwu Memu służących; A za co? Dla tego iedynie, że Autor supponuie, że Ja się chcę przeciwić woli Narodu, ktorą całą rozumi znaydywać w zdaniu swoim osobistym.

Nie pytam się o Imie Autora, lub Autorow. Daruię Im Ich błędy, a na tym polegam, że Narod sprawiedliwy, i światły, że Stany Seymuiące pilnie zważaiąc wszystkie kroki Moie uznaią, i przyznaią, żem nigdy inaczey nie czynił, i nie radził, tylko tak, iak należało według czasow, i okoliczności dla naywiększego pożytku Oyczyzny, dla oddalenia od niey niebespieczeństw; i że gdy widziałem porę prawdziwie zgodną do czynnego Dobra, nie tylko szedłem powolnie, ale i przodkować starałem się.

Pamiętno iest wszystkim Mnie słuchaiącym, iako w samym końcu dopiero zeszłego Roku, na zapytanie Moie, powszechnym odgłosem wyznały tę prawdę Przezacne Seymuiące Stany, że ponieważ Ja Paktow Konwentow Swięte Obowiązki zupełnie dochowałem, rownie Mnie to zachowanym bydź powinno, cokolwiek Mi obiecał, i nadał

A

Narod wzywaiący Mnie do Tronu; A zatym, że bez Mego dozwolenia dobrowolnego, nikt uſzczerbiać Prerogatyw Moich Królewſkich nie ma Prawa.

Te ſame Seymuiące Stany, i całą Powſzechność mam Swiadkami, że gdy proponowana była Deputacya Rządowa, gdy proponowane były Zaſady Rządowe, gdy troſkliwość życzliwych dla Mnie Serc Seymuiących Obywatelów, okazywała zaſtanowienia nad niektoremi wyrazami Zaſad Rządowych, Ja ſam oświadczyłem, że ufaiąc Narodowi światłemu i ſprawiedliwemu, nie bałem ſię wtedy wzmiankowanych wyrazow w Zaſadach Rządowych.

A gdy Sam przyſpieſzałem uſtanowienie Deputacyi Rządowey, i rozpoczęcie Dzieła Jey, przez to ſamo dałem dowod iaśnieyſzy nad wſzyſtkie ſuppozycye, czyli niechętnie, czyli mylnie tylko rozſiewanemi bydź mogące, iż, nie tylko dzielę radość z Narodem całym nad zagruntowaną independencyą Jego, ale i nayſkuteczniey uſiłuię też independencyą uwiecznić: A przytym, lubo ſądzę, że światły Narod ſwoią właſną ſzkodę upatrywałby w takim obnażeniu Króla ſwego, któreby Królowi wſzelką powagę, i czynność odięło, tak, żeby w Nim na potym czcze tylko, i martwe pozoſtało Królowania widziadło; iednak, i z tym ſię nie taię, czym umyſł Moy w iakieykolwiek ſytuacyi, choćby naygorſzey uſpokaiać potrafię, to ieſt: że im mnieybym miał ſobie powierzoney mocy, tym mniey ciężaru odpowiedzi miałbym na Sumnieniu, gdyby ſię potym źle działo dla tego, że podług Mego Zdania, podług Mego przekonania czynić nie byłoby Mi wolno.

Lecz dopoki tym będę, czym Mnie właſna wola Narodu przy Elekcyi mieć chciała, poty pełnić będę powinność Moią, a ta ieſt, abym przekładał według światła, i konwikcyi Moiey Rodakom, cokolwiek dla Nich ſądzę bydź użytecznym, lub ſzkodliwym bez oglądania ſię na żadne niczyie ſłowa, w ktorychby ſię ſtarano wyſtawować Mi nadzieie, lub obawy dla właſney Oſoby Moiey.

Przyſtępuię więc do ſamey Materyi, Nas teraz zatrudniaiącey, i proſzę, o ciągłą attencyą na ſłowa Moie wſzyſtkie aż do końca.

Rzecz idzie o Alians zawierać ſię maiący między Naſzą Rzepltą, a Dworem Berlińſkim. Mylą ſię Ci, ktorzy rozumieią, że Ja tego Aliansu nie chcę, i owſzem chcę go i życzę dla Dobra Oyczyzny Moiey, i żadnego w tym powątpiewania nie chcę zoſtawić w Publi-

cznośći. Trzeba Polszcze Alianta; A gdy Nas silny, odważny, a co większa cnotliwy Sąsiad sam zaprasza do tych z Sobą Związkow, nie tylko odbiegać od nich nie powinniśmy, ale owszem przykładać się naylepszą chęcią do zawarcia onych. Nie w tym tedy kwestya, czyli ma stanąć ten Alians, lecz tylko iaki ma stanąć. Jednych iest zdanie, że odłączyć należy wcale od niego handlowne Materye; Drugich, że te, od Aliansowych Punktow koniecznie zostać powinny nierozdzielne.

Powody myślących w pierwszym zdaniu są te: Ze roztrząlanie handlownych Materyi czasu wiele zabierze, i że gdy się w nich nie będziemy mogli zgadzać z Królem Jmcią Pruskim, On i Aliansu zawierać z Nami nie zechce; i że więc Materye Handlowne dalszey trzeba zostawić negocyacyi, a czym prędzey tylko konkludować Alians.

Drudzy mowią, że, i słuszność, i rostropność zawsze każe chcącemu Narodowi zawierać nowe związki, nayprzod to mieć w straży, aby nie pogorszył swoiey sytuacyi nad Stan swoy aktualny, a potym żeby się starał nawet go ulepszyć. Mowią, że Stan Nasz aktualny *relativè* do Dworu Berlińskiego powinien bydź zważany w Traktatach Seymu 1773. i w poślednich konwencyach; i że ponieważ nie tylko od samego podpisu tych Traktatów w iednostaynym przeciągu siedemnastu lat, bronił Nam Dwór Berliński używania tych iedynych Artykułów, które były dla Nas cożkolwiek pomyślne w tym Traktacie, który ten sam Dwór pod bronią Woyska swego, tu w Warszawie przytomnego Nam dyktował, toć nayprzod sama nayczystsza sprawiedliwość tego wyciąga, żeby Nam te same Artykuły dozwolone były, które są nie tylko żądaniem, ale i istotnym Prawem Naszym: Aże gdy widziemy przeciwnie, że Nam nie tylko w skutku, i praktyce nie iest dozwolony handel w Szląsku, ale owszem żądanym iest teraz, abyśmy się w nowym Traktacie sami zrzekli tego Artykułu; gdy iesczce nadto, dochodzą Nas Autentyczne wieści, że nawet w Prusiech Zachodnich, gdzie dotąd przecie był wolny handel, i tam zakazano ma bydź Nam odtąd woźić Nasze Produkta; gdy mowię, to widzą Obywatele, inaczey sądzić nie umieią Ci mianowicie, których to naybardziey dotyka, tylko, że się krzywda, i wielka szkoda Polszcze dzieie, i że na krzywdzie, i szkodzie właśney nikt pomyślney przyszłości rokować sobie nie może: A zatym, że *ante omnia* tę trzeba uchylić zawadę.

)3(

Odpowiadaią na to pierwſi; że oſobiſty charakter Panuiącego Krola Pruſkiego, powinien Nas ubeſpieczyć, że w dalſzym czaſie te ſzkodliwości będą dla Nas lub uchylone, lub kompenſowane.

Na to znowu odpowiadaią powtorni: że Traktaty nie między Indywidualnemi Oſobami ſtanowią ſię, lecz między Narodami w ten ſpoſob, że piſzący Traktaty wiążą Potomność w nieokreślonych granicach; i że nie maſz Narodu tak ſzczęśliwego, aby ſobie, i Sąſiadom mogł obiecywać nieprzerwaną naſtępność tak cnotliwych Panòw, iakim Ja znam bydź Panuiącego Krola Jmci Pruſkiego; i co większa, że żadna przezorność ludzka przewidzieć nie może tyſiącznych przypadków, w których zoſtawałoby w możności kontraktuiących Stron odmienić na potym to, coby teraz było ſzkodliwie uſtanowionym.

Gdy przekładaią pierwſi, że natura Uſtaw wewnętrznych Szląſka, Pruſs, Brandeburgii, ieſt taka, że gdyby Nam wolność handlu w Nich przywroconą zoſtała, te wewnętrzne Ich Rządowe Uſtawy wieleby cierpiały, i że właśnie na zamknięciu Granic Szląſkich od handlu Naſzego, pomyślność tych Uſtaw Ich wewnętrznych ſię zaſadza.

Tu odpowiadaią powtorni; że gdyby dość było na tym, aby którakolwiek z kontraktuiących Stron upatrzyła iakikolwiek dla ſiebie dyzawantaż w którymkolwiek punkcie Traktatu. aby bydź od niego uwolnioną; cożby było świętego, co ſtałego na świecie, i na cożby ſię przydało robić Traktaty?

Jeżeli mowią pierwſi, że Nam iuż wolny Tranzyt przez Szląſk do dalſzych Kraiów dozwalaią, lubo handlowania w ſamym Szląſku zabraniaią, i że ze 12ſtu od ſta na 6. ſpuſzczaią Cła na Wiśle.

Drudzy odpowiadaią, że te dwa Artykuły nie tylko nie wyrownywaią uchylonego Artykułu o Szląſk, a tym bardziey, gdy w Pruſiech Wſchodnich, i Brandeburgii zakazana także ma bydź od Nas Inwekta, ale że i ten Tranzyt, i te ſześć od ſta na Wiśle w tedy tylko były Nam offiarowane, gdy za to od Nas żądano Gdańſka i Torunia; Aże, gdy pośledniey iuż ta cała kontextura *contra* Proiektu Pruſkiego ieſt przecie coſniona: Więc dziſiay rzecz cała wraca ſię do tey kweſtyi. Czyli mamy Alians zawierać nic nieubeſpieczaiąc na razie względem wolności handlu Naſzego w Szląſku, w Pruſiech, w Brandeburgii, i względem ulżenia Ceł, i Taryff na Wiśle, do czego przecie trwaiący do tych czas Traktat daie Nam i Prawo, i Wſtęp.

Gdy mowią pierwſi: dość dla Nas na tym, gdy w Alianſowym Traktacie będzie napiſano, że w przyſzłym czaſie te Punkta handlowne będą ułatwione.

Odpowiadaią drudzy pytaiąc ſię nayprzod: kiedyż to one będą ułatwione? a powtore, iak będą ułatwione? i dodaią, że lubo ſami znaią, że naymnieyſze Arytmetyczne minucye mogą bydź zoſtawione czaſowi i Oſóbom ſzczególnie na to wyznaczonym, ale że esſencyonalne zaſady tychże Materyi nieodbicie teraz upewnione bydź powinny; bez czego My teraz robiący takowy Traktat bylibyśmy w odpowiedzi kiedyżkolwiek ſromotney, i ſtraſzney, i żyiącemu, i naſtępnemu Narodowi.

Wſzak aktualny przykład, ſiedemnaſto letnie winy powołuie, i przed Sądem ſtawia Potym, co wyżey, niechże całość Seymuiących Stanów ſama ſądzi, czyich bardziey uwag ſłuchać powinna. A ieżeli znalazłby ſię taki, któryby powiedział, że choćby niektorzy z Obywatelow Naſzych cożkolwiek mieli ucierpieć w opuſzczeniu wyż wyrażonych oſtrożności, całkowitość Narodu na to uważać nie powinna, i tylko śpieſznym krokiem ma dążyć do korzyści, wynikać maiących z Alianſu Pruſkiego; Niech ten zważy, że pod temi ſłowami *Niektorzy Obywatele* zawieraią ſię Ci wſzyſcy Obywatele, i Wſpoł-Bracia Jego, ktorzy mieſzkaią, zacząwſzy od bliſkości Krakowa, aż wkoło granic Pruſkich; to ieſt w przeciągu więcey ſtu mil; a zatym, iak wielką to zawiera część Narodu, tak ſzkodliwie cierpieć maiącą; Ale choćby tylko ſzło o cząſtkę kilku mil, używaią i tu tylekroć używanego podobieńſtwa Ciała Politycznego do ludzkiego Ciała Fizycznego, i pytaią ſię, czyli kto dobrowolnie zgodzi ſię na to, aby choć w palcu iednym rana od bliźniego była mu zadana, i trwale krwawą bez zagoienia utrzymywaną była?

To mowiącym znowu odpowiadaią pierwſi. O to idzie, czyli Polſka ma pozyſkać Alianta zaraz teraz, którýby ią po zawartych iuż świeżo teraz inſzych Traktatach wraz z Anglią, Hollandyą, Szwecyą, Turkami, i całą prawie Rzeſzą Niemiecką, upewnił od zaborów, od zemſty, od przechodow, od wygorowania influencyi takiey, któraby Nas znowu w dependencyą wprawiła. Dodaią, że przechodow zawſze będą żądać te Woyſka, które do Europy inſzey drogi nie maią, tylko przez Naſz Kray, a My Im odmowić przechodu nie potrafiemy, gdy bez Alianta, i Aliantow zoſtaniemy takich,

ktorzyby mieli interes przeſzkadzać tym przechodom. Mowią, że ieżeli ſię Woyna zacznie między Chrześcianami wkoło Nas, My tym pewniey przechodom obcym exponowani będziemy, gdy Alianta, i podpory mieć nie będziemy. Mowią, że w takim razie iednak nakoniec zoſtaniemy obiektem ſpekulacyi, targow, i zgody Sąſiadow z ſzkodą Naſzą. Mowią, że gdy ſam Alians Nam ubeſpieczy wſzyſtkie aktualne Poſſeſſye Naſze, znikną do reſzty te obawy, ktore Nas w Contra-Proiekcie poſtraſzyły. Mowią, że przy takim Alianſie, gdzie tyle iuż związanych Potencyi Naſze Poſſeſſye, i independencyą finalnie ubeſpieczyć chcą, ieſteśmy poſtaremu w większey pewności na przyſzłość, niżeli w żadney inſzey ſuppozycyi, i przez to przyidziemy przecie ſtopniami do takiey konſyderacyi w Europie, iakiey ſobie życzemy.

Gdy to wſzyſtko ſłyſzą drudzy, to Ich iednak zaſtanawia, że przykład 17. letni w Szląſku, że nowy świeży przykład zakazow Inwekty Naſzey do Pruſs, i Brandeburgii, przymuſza Ich oglądać ſię na zbyt nieſzczęśliwe ſkutki zubożenia tak wielkiey części Polſki.

Na to ſłyſzeć ſię daie taka odpowiedź: Jeżeli zoſtaniemy bez Alianſu, przez to, nie ułatwią ſię, i owſzem pogorſzą te uciążliwości, a zoſtaniemy exponowani tym wſzyſtkim inſzym większym ieſzcze uciſkom, i poniewieraniom: Jeżeli zaś poydziemy z Królem Pruſkim tak grzecznie, i z tak Kawalerſką, że tak rzekę, poufałością, On i poſłucha ſkarg Naſzych ſprawiedliwych, i uczyni Nam w nich ſatysfakcyą, widząc ſkłonność Naſzą do związku z Nim. To Króla Pruſkiego zdewinkuie, to ſprawi, że On ſam potępi, i odrzuci rady tych, ktorzy zaſtarzałą, a iuż teraz ſchańbioną Polityką, za iedyny grunt własnych awantażow zakładaią ſzkodę Sąſiadow.

Było Moią powinnością przełożyć Wam Przezacne Stany wſzyſtkie obuſtronne racye w tak iaſnym świetle, w iakim podobno nikt inſzy nie odważyłby ſię Wam ie przed oczy ſtawić.

Teraz ważaycie, ſądźcie, decyduycie ſami: Wſzak nikt Mi tego nie powie, żebym lub krępował, lub ſkłaniał zdanie Jego; Publicznie wyobraziłem Wam wſzyſtkie prawdy: Jeżeli przez niedoyście Alianſu, ſzkody wielkie, i trwałe ponieſie Polſka, z Waſzego to wyroku, Waſzą będzie winą. Jeżeli przez dozwolenie wprzod na Alians, nim Punkta handlowne będą umowione w tych materyach; ſzkodę, i żal ponieſie część Obywatelów, nie będzie i ta część mo-

gła ſię ſkarżyć na Mnie, abym nie wyświecił przed całym Zgromadzonym Seymem Jch dolegliwości, i Moią dla Nich czułość.

A ieżeli tak wypadnie, żeby Alians robić przed umowionemi Punktami handlownemi, będę ſam pierwſzy piſał do Króla Pruſkiego, powiem Mu: Zacny Narod zacnie w Tobie poufał; pokaż Królu, żeś prawdziwie Ten Cnotliwy Fryderyk Wilhelm, iakim My Ciebie wyobrażamy ſobie.

Tym kończę, że ſię od większości zdań, a tym bardziey od iednomyślności, gdyby zayść mogła, nie odpiſzę bo ieſt i będzie haſłem Moim: Krol z Narodem; a ſpodziewam ſię że ſłyſzeć za to będę zawſze na powrot haſło: Narod z Królem.

Aże, i w naymnieyſzych materyach deliberacyą Prawo autoryzuie, tym bardziey ſądzę, że iey potrzeba w tey, tak ważney materyi.

Teraz zaś iuż daley zaſtanawiać niechcę Obrad Seymuiących Stanów.



w Drukarni P. DUFOUR Konſyliarza Nadwornego J. K. Mci i Dyrektora Drukarni Korpuſu Kadetow.

1
3
8
17
28
25
38
40
41
47
53
59
60
63